KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Września. — Rok 1844. Środa. № 256. Jutro, Śty Jozefat. v. s. Podwyższenie Ś. Krzyża.

Donieśliśmy o niedawno pierwszy raz w Kościele XX. *Piiarów* wykonanem przez Amatorów dziele muzycz:, to iest, nowej Mszy, kompozycji czcigodnego Józefa *Elsnera*, na same głosy z towarzyszeniem organu. Dzieło to i z tego powodu iest nader użyteczne, że może być wykonywane w Kościołach wiejskich, gdzie nie ma Artystów muzycz:. — *Heroldja Królestwa Polskiego.* W dalszym ciągu swego ogłoszenia z dnia 11/23 Listopada 1842 r., podała teraz do powszech: wiadomości, iż wedle Wypisów Zdania Rady Państwa w Departamencie spraw Królestwa Polskiego, przez Naczelnego Prokuratora Ogólnego Zebrania Warsz: Departamentów Rządz: Senatu w dniu 1 (13) Wrześ: Heroldji nadesłanych, Osoby niżej wymienione w posiadaniu tytułów honorowych z potomstwem Najwyżej zatwierdzonemi wem ich zostały, iako to: *Tytułu Xiążęcego*, Jeremjasz Józef Ludgerd Herkulan, Marja Ewaryst Ignacy i Anna Eleonora Korybut *Woronieccy*. *Tytułu Hrabiego*: Marjanna *Bobrowska*, Wdowa po Janie Kan: Bobrowskim; Mikołaj Napoleon i Józef Konstanty Stanisław *Gurowscy;* Brunon Dyonizy Areopagita Marceli *Kiciński;* Ignacy *Komorowski;* Marceli Felix Jakób Antoni *Łoś;* Felix *Łubieński;* Jan Chryzos: Andrzej *Mikorski;* Rozalja z Głogowskich *Ostrorogowa* i Syn iej Leopold Władysław po zmarłym Józefie Ostrorogu pozostały; Atanazy Jacenty *Ostrowski;* Jan Chrzciciel i Aloizy Józef Antoni *Poletyłowie;* Kaietan Onufry *Sierakowski;* Stanisław Kostka Franci: Salezy Reginald *Zamojski*. *Tytułu Barona*: Józef Wiktoryn Onufry Antoni *Horoch;* Ludwik Mikołaj Adam *Rastawiecki;* Józef Tadeusz *Wyszyński*. *Tytułu Kawalera* (Eques): Sebastjan Ferdynand *Milżecki*. Heroldja przytem nadmienia, że ponieważ, według artykułu 7go Prawa o tytułach honorowych, świadectwa wydawane przez Heroldją, stanowić będą na przyszłość iedynie dowody posiadania tytułów honorowych; przeto wyż pomienione osoby winne zgłosić się, same lub przez swych pełnomocników do Biura Heroldji po odebranie rzeczonych świadectw. — W smutku pogrążone Dzieci i Familja po zgonie ś. p. Ludwiki z Kaczorowskich *Gawrońskiej*, zapraszaią łaskawych Przyiaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej dziś o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. Bernardynów, na Smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — *Rząd Gub: Mazowiecki* ogłosił, że 8go z. m. przyznano stopień zdolności na Urzędy Burmistrzów Miast: PP. Ludw: *Morawskiemu*, Józ: *Popielewskiemu*, Alex: *Druet* i Janowi *Amszyńskiemu*, z przyzwoitym dla służby pożytkiem. — *Ober Policmajster M. Warszawy.* Mimo obowiązuiących przepisów tyle licznie przez pisma publiczne ogłaszanych, dostrzegać się daie: że Właściciele, Administratorowie i Rządzcy posesji tak Rządowych iako i prywatnych nie dopełniaią meldunków Policyjnych w właściwym czasie; Ober Policmajster przeto widzi potrzebę ostrzeżenia mieszkańców tutejszych, że na przyszłość bez żadnej różnicy, czy to Właściciel, czy Rządzca lub Administrator domu Rządowego oraz prywatnego, za niezameldowanie w terminie przez urządzenia Policyjne oznaczonym, osoby na stałe lub czasowe zamieszkanie do domu iego przybyłej, na zasadzie Ukazu Królewskiego z dnia 18 Stycz: 1810 r. Postanowienia JO. Xcia Namiestnika z dnia 27 Stycznia 1818 roku i późniejszych przepisów Policyjnych, do odpowiedzialności pociągniętym będzie. Jenerał-Major, *Abramowicz*. Sekretarz, *Kwieciński*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono następuiący bilet: „Niedotknięty BOGU dzięki! klęską powodzi, posyłam na rzecz dotkniętych tą klęską zł. 200.” *W. M. Obywatel z Czerskiego.* — *Zęby Sztuczne z substancji roślinnych.* Gdy zęby po *zmarłych* do wprawienia sztucznych użyte, wzbudzaią obrzydzenie i od samej śliny przechodzą z czasem w zgniliznę wydaiąc nieprzyiemną woń, iako i zęby z kości słoniowej i innych zwierząt, a zaradzaiąca tym niedogodnościom massa metaliczna przy zbyt różniącej się od naturalnych zębów emalji, na pierwsze prawie wejrzenie poznaną być może i twardością swą przyległe w ustach zęby psuie; odkryto w tych czasach nową massę z Królestwa roślinnego pochodzącą, najwłaściwiej

swemu przeznaczeniu odpowiednią, która po kilkoletnich doświadczeniach uznaną iest za najlepszą z dotąd znanych w tym celu materjałów i wszystkie warunki dobroci w sobie zawiera, nie pozostawiaiąc nic pod względem trwałości i czystości do życzenia. Wyrób z tej massy dotąd w Warszawie nie był widziany; posiadaiąc rzeczoną massę i rzęd zębów z onej przezemnie wyrobionych, mam zaszczyt zawiadomić kogo to interesować może, iż dla przekonania się o powierzchownej ich własności, proby z niej w moiem mieszkaniu przejrzeć można. Do godziny 12tej z rana i od 2giej do 5tej po południu, zostaię u siebie pod Numerem 446, na Krakowskiem-Przedmieściu. C. F. *Lebrecht*, Dentysta honorowy Miasta Warszawy. — Życzeniem iest Właściciela odstąpić prawo wynalazku i swobody na całe Królestwo Polskie, do nowego udoskonalenia daiącego się zastosować do wszelkich fortepjanów nowych i starych, które to udoskonalenie otrzymało na wystawie tegorocznej przemysłu w *Paryżu* medal wielki złoty. Chcący wejść w układy, może zgłosić się codziennie od 11 z rana do 1szej z połud: do domu W. *Kropiwnickiego* przy ul: Żabiej, na I piątrze nalewo. — Wczoraj z rana, dziecko 5cio-letnie wypadło z okna 1go piątra iednego z domów przy ulicy *Brzozowej;* przed samym iednak upadkiem na ziemię, *pochwyconem zostało w powietrzu przez przechodnia*, i tym sposobem ocalonem zostało. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 80 (od zł. 98 gr. 20); do r. s. 14 k. 83 (do zł. 98 gr. 26) wartość kuponu kop: 15¹/₃. — Liczni Słuchacze wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie 3go przedstawienia *Taiemnic Paryża*, przywołali, JPP. *Jasińskiego* 5, *Komorowskiego* i JPanią *Śliwińskę* po 3, JPP. *Żółkowskiego* 2-kroć, JPanią *Halpert* i JP. *Karasińskiego.*

Z Solca. — Jakkolwiek tegoroczne lato z powodu nieustannych deszczów a następnie okropnych dróg i rozlicznych klęsk, kuracji całkiem nie sprzyiało, a łazienki tutejsze przez parę dni wodą oblane były, i w urządzonych naokoło spacerach wiele szkód zrządzonych zostało; wszelako *Solec* w roku bieżącym dość był ożywiony, i wiele Osób zbawiennych skutków tutejszej wody mineralnej doznało. Bawiono się wesoło 2 razy w tydzień na sali; odbyła się także Loterja Fantowa na fundusz Szpitalu Powiatowego *Stopnickiego* w nowym budynku teatralnym, przez Dziedzica wystawionym, która złp. 2,441 gr. 5 czystego dochodu przyniosła. Do tej loterji przyczyniły się najwięcej zebraniem: Hrabina *Łubieńska* z Balic fantów 96, Hrabina *Tarło* z Sułkowic 30, *Chronowska* z Radzanowa 30, *Dembowska* z Sędzieiowic 46, *Pascal* Naczelnikowa ze Stopnicy 49, *Gagatnicka* z Pacanowa 19, *Dobiecka* z Pęczeki 25, *Godeffroi* Małżonka Prezyduiącego w Radzie Opiekuńczej 132. Z urządzonego zaś Balu było dochodu zł. 431 gr. 10; więc razem z Loterją złp. 2,872 gr. 15. W końcu przybyłe Towarzystwo Artystów dramatycz: *Krakowskich*, w skutku układów antrepryzy z Dziedzicem dóbr Soleckich, dało 9 reprezentacji w nowym Teatrze, obszernym, wygodnym i dość ozdobnym. Publiczność zbieraiąca się zawsze, dobrą grą Artystów zadowoloną bywała, szczególniej zaś Komedja Hr: Fre: *Dożywocie* i *Korzeniowskiego*, *Żydzi*, podobały się nadzwyczaj. Jak w pierwszej tak w 2giej sztuce, P. *Królikowski* w rolach *Łatki* i *Komornika Starowięckiego*, okazał talent prawdziwy. Zupełne przeięcie się charakterem swej roli, szczególna naturalność w iej oddaniu i wyrazistość namiętności nawet w rysach twarzy, stanowią zaletę gry tego Artysty. P. *Chomiński* starszy, również powszechne zyskał pochwały, a najwięcej w roli *Birbanckiego*. P. *Ładnowski*, Państwo *Holzmanowie*, P. *Anczyc*, zgoła całe to Towarzystwo, godne zalety i zachęcenia. Panna *Radzyńska* w oddaniu rol *Niedorostka* i *Szenionowej* w *Żydach*, iest nader szczęśliwą, trafną i naturalną. Ładna Panna *Pik* w roli Żony, w Komedji Fredra *Mąż* i *Żona*, podobała się bardzo. Wszyscy Artyści bywali przywoływani po każdem widowisku i z upragnieniem w roku przyszłym będą tu oczekiwani. *R. K.*

Anglja. — Pan Robert *Peel* (Pil) ofiarował 2,000 dukat: na założenie parku w *Manszestrze*, maiącego służyć za miejsce wytchnienia dla klasy roboczej. — W połowie Października ma być otworzoną nowa giełda w *Londynie.* — Bank angielski został oszukany o 16,000 dukatów (podług innych o 60,000 dukatów) przez iednego z swoich Pisarzy. Tenże znaiąc nazwiska właścicieli funduszów złożonych w Banku, wprowadził nieznaiomego (z którym pewno łup podzielił) do Biura, gdzie ceduią się fundusze, i wymienił go iako Pana *Oxenford*, właściciela fun-

duszu 16,000 (czy 60,000) dukatów, pragnącego tę summę cedować. Urzędnik w Biurze nie maiąc żadnego podejrzenia, dokonał cesji; Aient przysięgły, który ów fundusz (stock) dla iednego ze swoich klientów nabył, był swiadkiem przenoszenia summy na nowego nabywcę; poczem oszustowi uchodzącemu za Pana *Oxenford*, Aient wręczył asygnację na bankocetle, którą pierwszy niebawem zamienił na suwerendory. Oszust i przeniewierczy Pisarz bankowy, schronili się ucieczką wraz z łupem. — Z *Arabji* donoszą, że 25,000 Arabów obległo twierdzę *Aden*, aby wyprzeć załogę angielską. — Rząd *mexykański* przy pomocy Anglji, miał zaciągnąć pożyczkę 4 miljonów dolarów, przeznaczoną do uskutecznienia wyprawy przeciw *Texjanom*. — Anglicy chcą teraz zakładać koleie żelazne w *Indjach* wschodnich.

Francja. — Dziennik *Glob* zapewnia, że Ministrowie spraw *zagranicz:* i *marynarki*, towarzyszyć będą Królowi do *Anglji;* zatem nie Marszałek *Sult*. — W czasie nieobecności Xcia *Joinville* (Żuewil), eskadrą obserwacyjną na morzu Śródziemnem, dowodzić będzie Kapitan *Hernoux* (Hernu). — Morderstwo okropne 11go b. m. popełnione zostało w *Romęwil*. Podchmielony Podoficer wszedłszy do sklepu Piekarza, zażądał od niego wina; Piekarz odpowiedział, że tylko przedaie chleb, a nie wino; piiany wpadł na niego z bagnetem; terminator chciał swoiemu Panu dać pomoc, lecz także bagnetem ugodzony został. Piekarz skonał zaraz, chłopiec zaś niebezpiecznie iest raniony. — W bitwie nad *Islą* popadł w niewolą marokańską waleczny Podoficer *Escoffier* (Eskofje), który niedawno uzyskał order legji honorowej; ponieważ w bitwie walcząc osobiście z najwaleczniejszym dowódzcą *Abdelkadera*, pokonał go i zabił. Xżę *Żuęwil* stara się o wymianę ieńców. — Statek *Pluto* dowodzony przez Xcia *Żuęwil*, żegluiąc około wybrzeżu marokańskiego, spostrzegł młodego człowieka wołaiącego z brzegu o pomoc. Gdy go na statek zabrano, dowiedziano się, że to iest Włoch, nazwiskiem *Borelli*, który z obawy przed *Kabylami* 16go z. m. uciekł z *Mogadoru* i prawie nagi bez pożywienia, ukrył się w gruzach. — Marszałek *Bugeaud* (Biużo) 15 b. m. odbył wjazd uroczysty do *Algieru*.

Niemcy. — Królowa Pruska 14go b. m. przybyła do *Pilnic*.

Rozmaitości. — Jeden z maiętnych Anglików czytaiąc teraz często ogłaszane doniesienia o pomnażaiącem się Towarzystwie *wstrzemięźliwości* i że przystępuiący do tego towarzystwa przysięgaią iż nigdy nie będą pić wódki, rumu i araku; ogłosił że przez całe życie ani kropli tych napoiów rozpalaiących nie miał w ustach, a iednak przyznaie się z szczerością, iż prawie co dzień bywa podchmielony a często zupełnie piiany. Jakaż tego przyczyna... o to przy każdym obiedzie wychyla po kilka, lub gdy są wiwaty, i po kilkanaście kielichów bordo, węgrzyna, tokaiu, szampana etc. etc. Radzi przeto aby tylko istotnie dla zdrowia używano tych napoiów, i aby nie tak często kielichem życzono *zdrowiu*, gdy to niezawodnie sprowadza choroby ciała lub słabość umysłu.—W głównych teatrach niemieckich bywa teraz często przedstawiana nowa Traiedja *Maurycy Xiążę Saski* napisana przez P. *Prusz*.— W niedawno wyszłych z druku opisach dawnych wydarzeń w *Szląsku*, znajduie się następuiący: „Pewien Pan poiął sobie piękną dziewczynę z nizkiego stanu za Żonę, którą wielce kochał. Gdy miała zostać iuż matką, Pan musiał iść na wojnę. Nim wrócił, Żona porodziła mu syna; ale baba lekarka, zazdroszcząca iej szczęścia w którem opływała, zepchnęła słabą położnicę oknem do rowu, co zamek wodą oblewał, a położyła do łóżka córkę swoię, która była bardzo podobna tej Pani. Małoletni Brat Pana postrzegł oszukaństwo, i widział, iako w nocy Pani utopiona około zamku pływała, wołaiąc przerażaiącemi słowy: „Płynę ia, płynę ia, podajcie mi syna!" Co usłyszawszy Panicz, porwał dziecię mamce i zaniósł ie do właściwej matki; a ta dała mu piersi i opatrzyła ie po macierzyńsku; i to do 6ciu tygodni czyniła, w którym też czasie dziecina była bardzo spokojna. Po upłynieniu sześciu tygodni, matka iuż nie pokazywała się z wody, a dziecię mocno za nią płakiwało. Gdy Pan powrócił, ucieszył się bardzo dziecięciem, a matkę fałszywą poznał, i srogo ukarawszy, ze zamku wypędził. Sam zaś długo opłakuiąc śmierć swoiej najmilszej Żony, nie ożenił się iuż powtórnie, tylko żył dla iedynego dzieciątka swego."

SZARADA.

Pierwsze wprost, *2gie* wspak, znajdziesz w alfabecie,
Trzecich szukać w ogrodzie, a pewno znajdziecie,
Jeżeli *wszystko* zgadniecie
I skosztuiecie,
Pewno powiecie
Że iest najnudnieyszy w świecie.
(Zeszła Szarada *Porównanie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Gorczakow Naczel: Głów: Sztabu, Sierzputowski Jener:, Burmow Jenerał, i Bezak Jenerał, z Twierdzy Nowogieorg:; Adlerberg Fligiel Adjutant, z Petersburga; Xżę Jabłonowski Wła: z Nieborowa; Łomin Radca Koleg:, Profes: Harkow: Uniwer:, z Drezna; Młodzianowski Rom: Refere: Stanu z Saltzbrun; Gniewosz Mich: Sędz: Tryb: z Mystkowca; Mleczko Eust: Oby: z Szulmierza; Kozubowski Jan Oby: z Wilczysk; Olszewski Fran: Dz: z Oziembówki.

DONIESIENIA.

Pod Nr 726 przy ulicy Leszno, iest **POKÓJ**, i w drugim Pokoiu miejsce, na parę Osób wraz z stołem, opałem i usługą, do wynaięcia od Ś. Michała. Wiadomość wszedłszy z bramy w dziedziniec, na prawo, w drugie drzwi na dole.

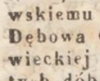
Pewna Osoba Francuzka trudniąca się ciągle edukacją młodzieży, życzy sobie przyiąć iako przychodnie do nauki młode **PANIENKI**. Osoby chcące korzystnie pod tym względem takowe iej powierzyć, zgłosić się raczą po informacją pod Nr 1335 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w 2ej sieni na 2m piątrze od frontu, za Apteką, w godzinach od 1ej do 5tej.



SUMMA zł. 6300, do małoletnich należąca, iest do wypożyczenia na hipotekę domu tu w Warszawie położonego. Wiadomość o tem powziąść można, u Józefa Bystry, Obrońcy Sądo:, w Warszawie pod Nr 1790.

Zawiadamiam w szczególności kogo to dotyczeć może, aby nie wypożyczał Franciszkowi Rubinkowskiemu pieniędzy na obciążenie hypoteczne dóbr Dębowa Góra w Okręgu Rawskim Gubernji Mazowieckiej położonych, albowiem o tytuł własności tych dóbr, za które ia pieniądze wyliczyłem, prowadzi się proces między mną a Zięciem moim Rubinkowskim; pożyczaiący, później w nadziei omylonej sam sobie winę przypisze, tem bardziej, że iest wyraźnie ostrzeżono, że nikt z familji moiej rzeczonych dóbr hypotecznie obciążać nie może. — Jan *Grabowski*, z Dębowej Góry. — (z Gaz: Rzą:).

KSIĄŻKA Legityma: Piotra Kisiel, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Cyrk: 5 i 6go.



Pod Nr 1672, DOM drewniany o 3ch frontach, z pięknym Ogrodem spacerowym i fruktowym od ulicy Alea, 4ty za Kościołem Śgo Alexandra, z przysposobionemi murami znaczney ilości do budowy nowego Domu i z zapewnioną pożyczką Skarbową 20,000, wkrótce do zrealizowania przypadaiącą, z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Właściciela w własnym domu pod Nrem 2681 przy ulicy Bednarskiej mieszkaiącego.



Zostawiono w przeszły Poniedziałek w południe w środkowej alei Ogrodu Saskiego na ławce, dwie **KSIĄŻKI** do nabożeństwa, większa p. t. „Modły dla Polek", mnieysza do Nabożeństwa dla Dzieci; obie zielono oprawne. Uprzejmie uprasza się Znalazcę o oddanie za nagrodą, pod Nr 617, ulica Danielewiczowska, do Pani Faleńskiej

Są do nabycia BILE Hamburgskie, z kości Słoniowej, różnej wielkości, na całe gry, iakoteż i na poiedyncze, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 794 lit: C. F *Werck*, Tokarz.



W Magazynie Mebli pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałk: i Sto-Krzyzk:, są do sprzedania każdego czasu różne **MEBLE** mahoniowe i iesion:, iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Szafy rozbierane, Szafki do książek, Komody, Łóżka, Sofy, Sekretarka iesionowa, Krzesła wyplatane, oraz inne Meble; oczem życzący przekonać się może



Dnia 16 b. m. na Pradze, zginął **WÓŁ** z paszy lub z podwórza, czerwony, miał znak na lewym boku smołą zrobiony. Uczciwy Znalazca raczy go odprowadzić na Pragę, na ulicę Wołową pod Nr 163, do Fajga Syndyk, gdzie otrzyma nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w połud: 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 17ty raz *Łucja z Lammermoru*, przez Art: włoskich. JP. *Lawiia*, ostatni raz przedstawi się na tuteyszej scenie. Zakończy 6ty raz Balet *Poranek Indyjski*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, JP. *Mollinski* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Krak: Przedmieścia i Marjensztadt, Nro 366, na 1szem piątrze, JP. *Danecki* (po powrocie do Warszawy) z Kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy rogu ulicy Kra:-Prz: i Bednar:, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębac: naprzeciw domu W. Steinkell:, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, JP. *Szpilman* grać będzie na Instrumencie złożonym z drewienek i słomy, z towarzyszeniem Kwartetu.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie Pieczeń barania, Gęś Sztufada, Kaczki, Kapłon, Kotlety z biszamelem, Polędwica, Potrawy, Nelsony, Mostki, Zupa rakowa, Perdata i Raki.